

**WŁADYSŁAW  
ORKAN**

PIEKIEŁKO

Władysław Orkan

**Piekiełko**

«Public Domain»

**Orkan W.**

Piekielko / W. Orkan — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

## Władysław Orkan

### Piekielko

Słońce, wytaczając się powoli z poza szczytów, padło promieniami na zadymione szyby w Błażkowej izbie. Rozwidniło się nagle w niskiej, zakopconej piekarni.

– Wstawać! Kaśka, Maryna, Józek! – krzyknął Błażek, zrywając się z pościeli.

– Do roboty! – szturknął babę pod żebro. – Nie cujes, kieli to dzień?!

– Cy nie wściórnoscy! – zakłęła po cichu, przeżegnała się i wyskoczyła z łóżka. Poszła do kotła po wodę, a słoma wlokła się po izbie za spódnica, którą po drodze opasywała. Błażek zaś podszedł ku wyrkowi i szarpnął za paruchę, okrywającą dwie chrapiące głośno, zwinięte w kłębek postacie.

– Do południa będziecie się wylegować, cy co? Nie widzicie, że juz kury od wody, a dziód z trzecie wsi?

Maryna, leżąca z kraju, zesunęła się na ziemię i poczęła wycierać zaspane, błędne oczy. Józek mruknął parę słów niezrozumiałych i odwrócił się ku ścianie. Rozłoszczony ojciec zamierzył się pięścią.

– Wstawoj, ty głuchy psie! Bo jak cie polnę!...

Chłopak wytrzeszczył szeroko zaspane oczy.

– Nie cujes, co ci godom?

– Przeklęty łysopol!... – wypadło od nalepy, gdzie baba rozdmuchiwała węgale.

– Tłuką się i tłuką, jak pięćset djabłów razem, juz od samego świtu! – poczęła Maryna dojadać ojcu.

Błażek ucichł i ukląkł przy skrzyni do pacierza.

Czuł wiszące nad łysą głową ciche sprzemierzenie bab na cały dzień i dał spokój Józkowi, chcąc zabezpieczyć sobie jego pomoc. „Syn zawdy powinien za ojcem” – uczył go od mała, by mieć na starość oparcie.

– Tako psio pokusa! – mruzczała baba, kładąc drwa na ogień.

Maryna zatknęła za pas onuckę, siadła pod oknem na ławie, przysunęła koszyk ze ziemniakami i poczęła skrobać.

Józek zwlókł się pomału z wyrka, przeciągnął kości parę razy, aż zaskrzypiało w stawach, ziewnął szeroko, i począł iść ku nalepie z zamkniętymi oczyma, po omacku. Utknął się na drwach, leżących przy nalepie.

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.